

POLITYCZNO-WOJSKOWY WYMIAR MODERNIZACJI SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI WIEKU

Siły zbrojne to „wyspecjalizowany organ państwa podlegający bezpośrednio centralnej władzy wykonawczej, przeznaczony do ochrony i obrony jego interesów przez możliwość zastosowania przemocy zbrojnej”¹. Podstawowe przepisy regulujące funkcjonowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP) znajdują się w Konstytucji RP². Umieszczenie odrębnych zasad w stosunku do SZ w rozdziale regulującym podstawy ustrojowe państwa wiąże się ze szczególnymi zadaniami, do jakich SZ są przeznaczone³. Polskie SZ służą ochronie niepodległości państwa, niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic (art. 26, ust. 1). Zachowują one neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli (art. 26, ust. 2). O stanie wojny i zawarciu pokoju decyduje Sejm RP. Uchwałę o stanie wojny może podjąć jedynie w razie zbrojnej napaści na terytorium Polski lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. Jeśli Sejm nie może się zebrać na posiedzenie, o stanie wojny postanawia Prezydent RP (art. 116, ust. 1–2). Najwyższym zwierzchnikiem SZ jest Prezydent RP, jednak w czasie pokoju swoje zwierzchnictwo sprawuje za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej (Minister ON). Prezydent mianuje Szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów SZ, a na wniosek Ministra ON nadaje najwyższe stopnie wojskowe. W czasie wojny, na wniosek Prezesa Rady Ministrów (PRM), mianuje i odwołuje Naczelnego Dowódcę SZ (art. 134, ust. 1–5). Organem doradczym Prezydenta w kwestiach wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego (RBN) (art. 135). W razie bezpośredniego, zewnętrznego zagrożenia państwa Prezydent może zarządzić, na wniosek PRM, powszechną lub częściową mobilizację i użycie SZ do obrony państwa (art. 136). Zasady użycia SZ poza

¹ Def. za: B. Balcerowicz (red.), *Słownik z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 124.

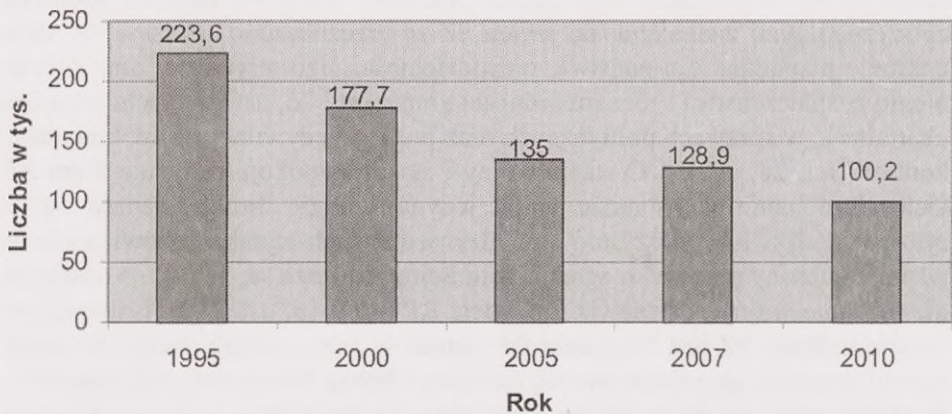
² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. 1997, nr 78 poz. 483.

³ W. J. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 11.

granicami RP określa ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa. W tym samym trybie określone są zasady pobytu i przemieszczania się obcych wojsk przez terytorium RP (art. 117).

Współczesne wyróżnić możemy trzy podstawowe typy armii⁴. Masowe armie regularne, oparte na powszechnym obowiązku służby wojskowej w ramach okresowej służby z poboru. Armie zawodowe złożone z ochotników. Armie typu milicyjnego, gdzie, w okresie wojny i zagrożenia państwa, pod broń powoływani są obywatele. Tradycyjnie polska armia oparta była na powszechnym obowiązku służby wojskowej, przy czym okres służby stopniowo skracano. W sierpniu 2008 r. rząd premiera Donalda Tuska przedstawił program całkowitej profesjonalizacji armii do 2012 r. W 2008 r. po raz ostatni przeprowadzono nabór do armii w ramach powszechnej służby wojskowej⁵. Na dzień 18 stycznia 2010 r. w SZ RP służyło 100 272 żołnierzy, z czego 22 705 oficerów (w tym 140 generałów), 41 779 podoficerów, 33 317 szeregowych i 2 471 kandydatów do służby zawodowej⁶. Zmniejszanie liczebności armii jest po 1989 r. zjawiskiem charakterystycznym dla państw europejskich⁷.

Wykres 1. Stan osobowy Wojska Polskiego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Mały rocznik statystyczny 2004*, GUS, Warszawa 2004; *Mały rocznik statystyczny 2008*, GUS, Warszawa 2008; Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.wp.mil.pl/pl/strona/47/LG_54_55, *Kadry*.

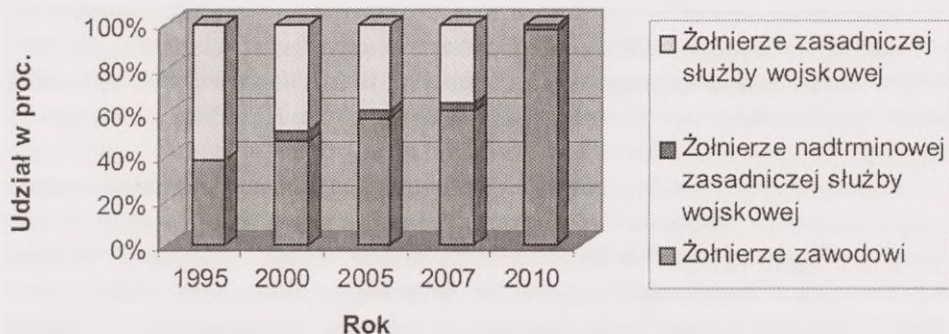
⁴ Typologia za: Z. Trejnis, *Siły zbrojne w państwie demokratycznym i autorytarnym*, Toruń 1997, s. 141.

⁵ Na profesjonalizację armii MON przeznaczyć miał 2,5 mld zł. Aby projekt mógł być zrealizowany konieczne było zgłoszenie się do służby 42 tys. ochotników. Aby to nastąpiło MON zorganizował kampanię promocyjną oraz polepszył warunki zatrudnienia. Zob. „Redakcja Wojskowa” (online), http://redakcjawojskowa.pl/gazeta/index.php?option=com_content&task=view&id=362&Itemid=54, Maciej Milejski, *O profesjonalizacji armii w komisji*, 4 września 2008.

⁶ Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.wp.mil.pl/pl/strona/47/LG_54_55, *Kadry*.

⁷ J. Kaczmarek, A. Skowroński, *NATO, Europa, Polska*, Wrocław 1998, s. 181–182.

Wykres 2. Struktura procentowa składu osobowego Wojska Polskiego wg. rodzaju pełnionej służby



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Mały rocznik statystyczny 2004*, GUS, Warszawa 2004; *Mały rocznik statystyczny 2008*, GUS, Warszawa 2008; Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.wp.mil.pl/pl/strona/47/LG_54_55, *Kadry*.

Istotną rolę odgrywają zmiany w szkoleniu żołnierzy, gdzie priorytetowe są kwestie takie, jak:

- dbałość o maksymalnie wysoki poziom wiedzy specjalistycznej żołnierzy,
- przygotowanie do samodzielnej pracy w ramach zespołów żołnierskich,
- wpajanie żołnierzom wartości, które mają być przez nich nieprzymuszenie adaptowane, takich jak solidarność, lojalność, wytrwałość, wierność sojusznicza i inne⁸.

W ostatnich latach nastąpiły poważne zmiany organizacyjne w strukturze WP. Jedną z nich było powstanie 22 października 2003 r. Dowództwa Operacyjnego (DO), które 24 maja 2007 r. przekształcono w Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, jako organ wykonawczy Szefa Sztabu Generalnego WP. Do zadań Dowódcy Operacyjnego należy przede wszystkim planowanie i dowodzenie operacjami pokojowymi poza granicami kraju, koordynacja operacji ratowniczych i humanitarnych oraz zapobieganie aktom terroru i ich następstwom⁹.

⁸ M. Adamkiewicz, *Cele wychowania żołnierzy polskich w warunkach sojuszu z NATO*, [w:] W. Fehler, J. Tymanowski (red.), *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, Toruń 2000, s. 132.

⁹ Szczegółowe zadania Dowódcy Operacyjnego to:

- planowanie operacyjne i dowodzenie operacyjne częścią SZ, wydzieloną z Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych oraz Marynarki Wojennej i przekazaną w jego podporządkowanie decyzją Ministra ON dla przeprowadzenia operacji;
- wykonywanie zadań Ministra ON w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej oraz przewodniczenie Radzie SAR (organu doradczego w sprawach ratownictwa morskiego)
- określanie wymagań w zakresie zdolności bojowej dla związków organizacyjnych jednostek wojskowych przewidywanych do wydzielenia w jego podporządkowanie;
- szkolenie organów dowodzenia operacyjnego Sił Zbrojnych, a także ich zgrywanie z dowództwami związków organizacyjnych i jednostek wojskowych przewidywanych do wydziele-

31 marca 2004 r. w Bydgoszczy powstało Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO (*Joint Force Training Centre – JFTC*), podległe Dowództwu Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (*Allied Command Transformation*) z siedzibą w Norfolk w Wirginii. Centrum skupia się na szkoleniu oficerów NATO na poziomie taktycznym i przede wszystkim wspiera Siły Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force – NRF*). W Bydgoszczy formowany jest również Batalion Łączności NATO.

6 grudnia 2006 r. w Bydgoszczy powstał podległy Szefowi Sztabu Generalnego, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych (IW SZ). Inspektorat utworzono w celu wsparcia logistycznego SZ RP w okresie pokoju, wojny i kryzysu¹⁰. W skład wewnętrznej struktury organizacyjnej IW SZ wchodzi cztery pionierzy funkcjonalne: pionier Szefa Sztabu, pionier Szefa Logistyki, Szefostwo Infrastruktury i Szefostwo Finansów. Inspektoratowi bezpośrednio podlega Pomorski Okręg Wojskowy (POW), Śląski Okręg Wojskowy (ŚOW)¹¹.

24 maja 2007 r. powołano Dowództwo Wojsk Specjalnych, wyodrębniając siły specjalne jako odrębny rodzaj SZ. Obecnie prowadzone są prace nad utworzeniem Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych¹² oraz Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego, które ma być załącznikiem Wojsk Informatycznych. Ponadto

nia w jego podporządkowanie. Zob. Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych (online), <http://www.do.wp.mil.pl/komorka.php?idkomorka=78>, *Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych. Serwis informacyjny*.

¹⁰ Do zadań IW SZ należy:

- organizowanie i kierowanie systemem wsparcia logistycznego SZ, w tym zabezpieczeniem jednostek wojskowych użytych lub przebywających poza granicami państwa,
- kierowanie procesem planowania i realizacji zadań wynikających z pełnienia funkcji państwa gospodarza i państwa wysyłającego,
- zarządzanie obroną terytorialną, wydzielonymi siłami inżynierii wojskowej i obrony przed bronią masowego rażenia,
- kierowanie terenowymi organami wykonawczymi MON w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespółonej. Zob. Ministerstwo Obrony Narodowej (online), http://www.mon.gov.pl/pl/strona/171/LG_14_20_143, *Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych*.

¹¹ Ponadto IW SZ podlega Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk – Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk, Wojskowe Oddziały Gospodarcze (WOG), Rejonowe Zarządy Infrastruktury (RZI), Terenowe Oddziały Lotniskowe (TOL), Wojskowy Ośrodek Wykonywania Kary Ograniczenia Wolności oraz Wojskowe Ośrodki Badawczo-Wdrożeniowe Służb: Mundurowej i Żywnościowej. Zob. Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych RP (online), <http://www.iwspz.wp.mil.pl/pl/23.html>, *O inspektoracie*; Według aktualnych planów do 31 grudnia 2010 r. likwidacji ulec ma ŚOW, a do 31 grudnia 2011 r. POW.

¹² Zadaniem Centrum Doktryn i Szkolenia SZ będzie „zbieranie, analizowanie, upowszechnianie wniosków i doświadczeń oraz eksperymentowanie nowych koncepcji i sposobów prowadzenia działań, jak i organizacji szkolenia, a także ich implementacja w dokumentach doktrynalnych i szeroko przyjętym oprzyrządowaniu procesu szkolenia w celu przygotowania dowódców, sztabów i wojsk do realizacji zadań adekwatnie do zmieniających się uwarunkowań”. Cyt. za: Sztab Generalny Wojska Polskiego, *Informacja o planowanych zmianach dyslokacyjnych wynikających z programu Rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2007–2012 oraz jego aneksów*, Warszawa, listopad 2009.

do końca 2011 r. mają zostać sformowane Narodowe Siły Rezerwowe (NSR) w liczbie 20 tys., złożone z ochotników¹³.

Państwo polskie opiera swoje bezpieczeństwo zewnętrzne zarówno na armii, jak i na ścisłej współpracy z sojusznikami, głównie z Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Treaty Organization* – NATO) i Unii Europejskiej (UE). Ze zbiorowości, jaką jest wspólnota międzynarodowa, wychodzą zagrożenia. Jednocześnie jednak owa wspólnota jest podstawą tworzenia warunków gwarantujących bezpieczeństwo poszczególnych państw, co jest zgodne z teorią systemu bezpieczeństwa zbiorowego¹⁴. Bezpieczeństwa państwa nie można rozpatrywać jedynie w kontekście najbliższego otoczenia, ale również w kontekście powiązań o zasięgu regionalnym i globalnym¹⁵. Z tego względu państwa, kierując się potrzebą umacniania własnego bezpieczeństwa, powinny aktywnie uczestniczyć w działaniach na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁶. Ponadto spada znaczenie obrony przed zagrożeniami, a wzrasta znaczenie zapobiegania im¹⁷. Z tych powodów Polska powinna między innymi brać część odpowiedzialność za prowadzenie misji pokojowych, co umacnia wizerunek państwa, jako odpowiedzialnego członka wspólnoty międzynarodowej¹⁸.

Kierunek atlantycki stał się po przemianach 1989 r. centralnym obszarem polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Przez blisko dekadę określały go zabiegi o uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, które ostatecznie zwieńczone zostały 12 marca 1999 r., co było przełomowe w kontekście bezpieczeństwa Polski¹⁹. Sytuacji tej sprzyjała daleko idąca zgodność Polaków w kwestii członkostwa w NATO²⁰. WP od wielu lat uczestniczy

¹³ W formacji mogą służyć byli żołnierze zawodowi i żołnierze rezerwy, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Na co dzień będą oni pracować w swoich cywilnych zawodach, a w armii będą służyć maksymalnie 30 dni w roku. Ponadto od kilku do kilkunastu dni w roku odbywać będą szkolenia wojskowe. Jednostki te mają być przeznaczone przede wszystkim do walki ze skutkami klęsk żywiołowych. Zob. http://www.rp.pl/artykul/447142_Powstaje_polska_gwardia_narodowa.html, „Rzeczpospolita” online, Marek Kozubal, *Powstaje polska gwardia narodowa*, 15 marca 2010.

¹⁴ J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, [tł. W. Nowicki], [w:] J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 390–391.

¹⁵ W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa państwa*, [w:] W. Śmiałek, J. Tymanowski (red.), *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, Toruń 2002, s. 170.

¹⁶ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 2004, s. 52.

¹⁷ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007, s. 341.

¹⁸ P. Herczyński, *Zaangażowanie Polski na rzecz stabilizacji Iraku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 217.

¹⁹ R. Kupiecki, *Członkostwo w NATO w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] R. Kuźniar, K. Szczepanik (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, Warszawa 2002, s. 99, 121.

²⁰ J. Kaczmarek, *NATO-Polska 2000*, Wrocław 1999, s. 119.

w tworzeniu wielonarodowych sił w ramach NATO. Początkowo udział w tego typu przedsięwzięciach miał na celu podniesienie wiarygodności Polski i zbliżenie jej do sojuszu. W 1994 r. strona duńska przedstawiła propozycję powstania Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego. Podstawą była współpraca polskiej 12. Dywizji Zmechanizowanej, niemieckiej 14. Dywizji Grenadierów Pancernych i duńskiej Dywizji Zmechanizowanej, która od 1995 r. prowadzona była w ramach „Partnerstwa dla Pokoju”. 5 września 1998 r. w Szczecinie podpisano trójstronną konwencję dotyczącą powstania Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego²¹. Wstępną gotowość operacyjną korpus osiągnął w 2003 r., a pełną w 2007 r., kiedy to został wysłany na misję w Afganistanie. Istnienie Korpusu ma znaczenie nie tylko w wymiarze wojskowym, ale i politycznym, związanym ze stabilizującym wpływem na współpracę w regionie Morza Bałtyckiego²².

WP uczestniczy również w projektach w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), której jednym z głównych celów jest utworzenie europejskiej armii. 12 grudnia 2003 r. UE przyjęła Strategię Bezpieczeństwa, określającą zasady militarnego zaangażowania Unii na zewnątrz, gdzie zapisano możliwość prowadzenia operacji reagowania kryzysowego typu ekspedycyjnego, czyli poza granicami Unii, włącznie z misjami wymuszania pokoju (*peace enforcement*)²³. W 2005 r. państwa członkowskie UE dysponowały w sumie siłami zbrojnymi liczącymi ok. 1,7 mln osób, jednak zaledwie ok. 10 proc. z nich można było użyć do działań w zakresie utrzymania (*peace keeping*) lub budowania pokoju (*peace building*), a jeszcze mniej w zakresie działań wymuszania pokoju²⁴.

Dla poprawy zdolności operacyjnych UE Polacy wzięli udział między innymi w realizacji koncepcji Grup Bojowych UE, zainicjowanej 22 października 2004 r. Grupy Bojowe to niewielkie jednostki, liczące ponad 1500 żołnierzy, które mają być zdolne do samodzielnego przeprowadzenia mniejszych operacji. Polska utworzyła grupę bojową wspólnie z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą.

²¹ Korpus podporządkowano NATO i za podstawowe zadania wyznaczono mu:

- wnoszenie wkładu w wielonarodowe operacje mające na celu rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, łącznie z misjami pokojowymi w ramach ONZ, NATO i innych porozumień,
- prowadzenie misji humanitarnych i ratowniczych. Zob. W. Śmiałek, *Współpraca Polski z sąsiadami w dziedzinie tworzenia wspólnych jednostek wojskowych do udziału w operacjach pokojowych i misjach humanitarnych*, [w:] *Bezpieczeństwo państw...*, op.cit., s. 89–90.

²² W. Fehler, *Korpus Północno-Wschodni jako nowy element wielonarodowych sił zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego*, [w:] *Międzynarodowe i wewnętrzne...*, op.cit., s. 67.

²³ R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, s. 156.

²⁴ J. Starzyk-Sulejewska, *Interwencje zewnętrzne Unii Europejskiej*, [w:] S. Parzymies (red.), *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 87.

Wkład Polski wyniósł 60 proc. potencjału jednostki²⁵. Certyfikacja grupy odbyła się w listopadzie 2009 r.

Polscy żołnierze brali również udział w tworzeniu innych wielonarodowych jednostek, które były wykorzystywane w misjach pokojowych pod auspicjami ONZ, NATO i UE. Wśród nich wymienić należy między innymi Litewsko-Polski Batalion Sił Pokojowych (LITPOLBAT), Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych (POLUKRBAT), Wielonarodową Brygadę Polsko-Czesko-Słowacką i inne. Ponadto Polska prowadzi negocjacje dotyczące pełnoprawnego uczestnictwa w Eurokorpusie.

Dzięki integracji z zachodnimi organizacjami polityczno-wojskowymi poziom bezpieczeństwa Polski uległ znacznemu zwiększeniu, jednocześnie jednak zwiększył się poziom polskiej odpowiedzialności. Polscy żołnierze uczestniczą w tworzeniu wielonarodowych sił, a także biorą udział w operacjach wielonarodowych poza granicami kraju²⁶. Konieczna jest permanentna modernizacja polskiej armii w celu przystosowania jej zdolności do stawiania czoła nowym wyzwaniom i przeciwdziałania zagrożeniom. Euforię wieczystego pokoju, która zagościła po zakończeniu rywalizacji blokowej, szybko zastąpiło bardziej świadome i odpowiedzialne podejście. Zakłada ono, że każdą epokę charakteryzują jej własne typy wojny i własne typy pokoju²⁷. Podstawowe interesy, cele i zagrożenia dla Polski w dziedzinie bezpieczeństwa zawarte są w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 13 listopada 2007 r.²⁸ Polscy żołnierze coraz częściej biorą udział w wielonarodowych misjach poza własnym terytorium. Sztandarowym przedsięwzięciem było objęcie przez Polaków dowództwa nad Wielonarodową Dywizją Centralno-Południową (*Multinational Division Central-South* – MND CS) w Iraku. Zaangażowanie w misję, która nie miała autoryzacji Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ), wynikało głównie z poczucia zobowiązania wobec amerykańskiego sojusznika kierującego misją. To z kolei wiązało się z przeświadczeniem, że jedynie Stany Zjednoczone są w stanie dać Polsce wiarygodne gwarancje bezpieczeństwa²⁹. Kolejną misją, w którą Polacy zaangażowali znaczne zasoby, jest misja w Afganistanie. W ostatnich latach polscy żołnierze stacjonowali również w Syrii, Libanie, Bośni i Hercegowinie, Kosowie, Kongu i Czadzie. Nowe wyzwania i formy aktywności zmuszają poszczególne rodzaje polskich SZ do gruntownej modernizacji.

²⁵ B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 102.

²⁶ W. Staroń, *Bezpieczeństwo Polski u progu XXI wieku*, [w:] K. A. Wojtaszczyk (red.), *Bezpieczeństwo Polski w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 2002, s. 70.

²⁷ C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 187.

²⁸ Wojsko Polskie (online), http://www.wp.mil.pl/pliki/File/zalaczniki_do_stron/SBN_RP.pdf, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2007.

²⁹ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 298.

WOJSKA LĄDOWE

Zgodnie z „Załoženiami Programu Modernizacji Sił Zbrojnych do 2012 r.”, Wojska Lądowe (WL) miały przejść głęboką transformację. Podstawowymi celami reformy było przystosowanie WL do zmieniających się narodowych potrzeb obronnych, przystosowanie struktur dowodzenia do standardów NATO, zwiększenie mobilności i aeromobilności, podniesienie możliwości bojowych oraz poprawa zdolności obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Pierwotnie plan zakładał zmniejszenie liczebności sił do 107,5 tys. oraz wzrost profesjonalizacji do 60 proc. Potencjał operacyjny miał wynieść sześć dywizji i samodzielnych brygad ogólnowojskowych i aeromobilnych³⁰. Program został zmodyfikowany, między innymi w związku z rezygnacją z zasadniczej służby wojskowej.

Obecnie za funkcjonowanie WL odpowiedzialne jest Dowództwo Wojsk Lądowych (DWL)³¹. Jest ono organem dowodzenia szczebla operacyjnego. Odpowiada za przygotowanie do realizacji zadań strategiczno-operacyjnych oraz gotowość bojową i mobilizacyjną jednostek bezpośrednio podległych. W strukturze organizacyjnej DWL znajdują się dwa pionki funkcjonalne, pion planowania i dowodzenia oraz pion szkolenia³². Na WL składają się wojska pancerne i zmechanizowane, aeromobilne, raketowe i artylerii, obrony przeciwlotniczej, inżynieryjne, chemiczne oraz łączności i informatyki. WL dzielą się na:

1. Wojska operacyjne, których zadaniem jest obrona i prowadzenie działań zaczepnych, a w czasie pokoju wypełnianie misji pokojowych i humanitarnych, wynikających z międzynarodowych zobowiązań. Trzon wojsk operacyjnych stanowią cztery dywizje:
 - 1. Warszawska Dywizja Zmechanizowana³³,
 - 11. Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej,
 - 12. Szczecińska Dywizja Zmechanizowana,
 - 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana.
2. Siły obrony terytorialnej, których zadaniem jest wspieranie wojsk operacyjnych oraz obrona przydzielonych rejonów³⁴.

W ostatnich latach znaczne zmiany nastąpiły w uzbrojeniu WL. Wynikają one z przystosowań do aktualnych zadań armii, przede wszystkim uczestnictwa w operacjach wielonarodowych poza granicami kraju. Szczególnie widoczne jest ograniczenie liczby czołgów, które są mało przydatne w misjach tego

³⁰ Biuro Prasy i Informacji MON, *Siły Zbrojne RP*, Warszawa 1998, s. 15.

³¹ Jego siedziba znajduje się w Warszawie, jednak ma zostać przeniesiona do Wrocławia.

³² Wojska Lądowe RP (online), <http://www.army.mil.pl/wl/wl.html>, *Wojska Lądowe*.

³³ Jej dowództwo i sztab są w fazie reformowania. Jej pododdziały zostaną włączone w skład pozostałych trzech dywizji, z których każda będzie się składać z 3–5 brygad ogólnowojskowych.

³⁴ Wojska Lądowe RP (online), <http://www.army.mil.pl/wl/char/char.html>, *Charakterystyka i organizacja*.

typu³⁵. W 1996 r. WL posiadały 1721 czołgów, 1455 opancerzonych pojazdów bojowych, 1582 jednostki artylerii powyżej 100 mm i 97 śmigłowców bojowych³⁶. Na dzień 1 stycznia 2010 r. WL dysponowały:

- 753 czołgami, w tym T-72, PT-91, „Leopard” 2A4,
- 1597 wozami bojowymi, w tym BWP, BWR, KTO „Rosomak”, HMMWV, BRDM 2,
- 1153 jednostkami artylerii powyżej 100 mm, w tym 122 mm HS „Goździk”, 152 mm AHS „Dana”, wyrzutnia raketowa 122 mm BM21/RM70, moździerz, PPK „Spike”,
- 143 śmigłowcami, w tym W-3 „Sokół”, „Mi”-2, „Mi”-24, „Mi”-8, „Mi”-17³⁷.

Dominującym czołgiem polskich jednostek pancernych jest T-72³⁸. Mimo, że posiada stosunkowo dobre dane techniczno-operacyjne, to nie należy do nowoczesnych. I i II wojna w Zatoce Perskiej pokazały, że czołgi T-72, którymi dysponowała armia iracka, były bez szans w starciu z nowoczesnymi czołgami amerykańskimi T1 „Abrams” i brytyjskimi czołgami „Challenger” 2³⁹. W kraju o potencjale gospodarczo-militarnym takim jak Polska, maszyny tego typu są jednak standardem. Znacznym wzmocnieniem polskich wojsk pancernych są coraz częściej spotykane w jednostkach czołgi PT-91⁴⁰, oraz zakupione 128 sztuk używanych, niemieckich czołgów „Leopard” 2 A4.

W ostatnich latach znaczne zainteresowanie wzbudzała kwestia pozyskania dla WL kołowego transportera opancerzonego (KTO). Gdy Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) ogłosiło przetarg na pojazd, na testy do Polski trafił między innymi prototyp Uzbrojonego Modularnego Pojazdu (*Armored Modular Vehicle* – AMV) z fińskiej firmy *Patria Vehicles Oy*. Ostatecznie pojazd zwyciężył w przetargu⁴¹. 15 kwietnia 2003 r. WP podpisało kontrakt na dostawę w latach

³⁵ Redukcje w tej dziedzinie znacznie przewyższały postanowienia Traktatu o Konwencjonalnych Siłach w Europie (CFE i CFE II).

³⁶ I. Czyżewski, I. Kozieł (eds.), *Polish Armed Forces*, Warsaw 1997, s. 7.

³⁷ Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.mon.gov.pl/pl/strona/206/LG_54_181_Uzbrojenie.

³⁸ W. Kasa, J. Krzysztofik, *Technika bojowa i wyposażenie Wojsk Lądowych*, Warszawa 2000, s. 18.

³⁹ „Challenger” 2 ma renomę najlepszego czołgu na świecie. Zob. A. Simms, *Britain's „war-winning wagon”*, „Soldier” 2003, June, s. 4.

⁴⁰ Czołg PT-91 został skonstruowany i jest produkowany przez zakłady „Bumar-Labędy”. Zakłady produkują czołgi od 1952 r., a zasłynęły przede wszystkim dzięki bardzo dobremu, jak na swoje czasy, czołgowi 7-TP. PT-91, ochrzczone nazwą „Twardy”, jest najnowocześniejszą konstrukcją zakładów. Zob. M. Wasilewski, *Polskie jednostki pancerne 1939–1995*, Warszawa 1996, s. 169. Na uwagę zasługuje zaprojektowana w Gliwicach Wielozadaniowa Platforma Bojowa „Anders”, która przeszła testy w listopadzie 2010 r. W zależności od zamontowanego nadwozia może ona być czołgiem, wozem bojowym lub haubicą. Obecnie rozważana jest możliwość zastosowania jej w polskiej armii.

⁴¹ Do Najwyższej Izby Kontroli (NIK) wniesiono skargę o naruszenia procedury przetargowej, jednak NIK ogłosił, że przetarg został przeprowadzony zgodnie z prawem. Zob. M. A. Janiślawski, *Rosomaki i spółka*, „Żołnierz Polski” 2004, nr 10, s. 24.

2004–2013 690 pojazdów w 10 różnych wariantach wyposażenia i uzbrojenia⁴². W Polsce wozy zostały „ochrzczone” nazwą KTO „Rosomak”. Mimo pewnych zastrzeżeń dotyczących opancerzenia i odporności na trudne warunki klimatyczne, pojazdy dość dobrze spisują się na poligonach i w misjach w różnych rejonach świata. Służyły polskim żołnierzom między innymi w Iraku i Afganistanie. Podwozie „Rosomaka” wytrzymuje detonację miny o wadze 10 kg, co jest istotne w kontekście stosowanych przez terrorystów i partyzantów min pułapek⁴³.

Wśród jednostek rozpoznawczych podstawowym wozem jest pojazd bojowy patrolu i rozpoznania (*Bojewaja Razwiedowatielnaja Dozornaja Maszina 2 – BRDM2*). Został on zaprojektowany na początku lat 60. XX w. w Związku Radzieckim, a do polskiej armii zaczął trafiać od 1966 r.⁴⁴ Większość sojuszniczych armii zastępuje lekkie kołowe wozy rozpoznawcze starszego typu, pojazdami nowej generacji. MON zdecydował jednak w 2007 r. o modernizacji 100 pojazdów BRDM-2, aby jeszcze przez kilka lat służyły WL⁴⁵. Pojazdy, mimo, że po renowacji wyposażone są w ciekawostki technologiczne, to nie wywiązują się w pełni ze wszystkich stawianych przed nimi zadań.

Równie istotną funkcję jak transportery opancerzone, spełniają pojazdy lekkie. Wykorzystywane są do różnych zadań, od transportu, przez rozpoznanie, po eskortowanie. W ostatnich latach zarysowała się tendencja do opancerzenia lekkich pojazdów, aby załoga była bardziej bezpieczna. Wynika to z faktu, że podczas misji żołnierze coraz częściej narażeni są na ostrzał partyzancki i przydrożne miny. Obecnie podstawą polskiego komponentu lekkiego są wielozadaniowe pojazdy kołowe o wysokiej mobilności (*High Mobility Multi-Purpose Wheeled Vehicle – HMMWV*). Ich wadą jest jednak brak odpowiedniego pancerza⁴⁶. W WL służy również kilkaset wyprodukowanych w Polsce samochodów terenowych „Honker”.

Dla WL kluczowym elementem jest mobilność. Polskim żołnierzom śmigłowce kojarzą się głównie z radzieckimi „Mi”-24. W 2000 r. WL posiadały na wyposażeniu 44 maszyny tego typu, z czego 28 starszych „Mi”-24D w 49. Pułku w Pruszczu Gdańskim i 16 nowszych „Mi”-24W w 56. Pułku w Inowrocławiu. Oba modele posiadały przestarzałe wyposażenie, które było ich największym mankamentem. Wśród głównych wad można było wymienić mały zasięg i słabą

⁴² 313 sztuk bojowych z wieżą „Hitfist”-30 i armatą 30 mm, 125 sztuk bojowych z wkm 12,7 mm, 78 wozów dowodzenia, 22 wozy inżynieryjne, 5 wozów rozpoznania inżynieryjnego, 41 wozów ewakuacji medycznej, 17 wozów rozpoznania chemicznego, 23 wozy artyleryjskie, 32 wozy rozpoznawcze w układzie 6x6. Zob. Serwis militarny „Militarium.net” (online), http://www.militarium.net/wojska_ladowe/rosomak.php, Mariusz Cielma, *KTO Rosomak* [22.01.2008].

⁴³ A. Goławski, *Żołnierska fura*, „Żołnierz Polski” 2004, nr 7, s. 18.

⁴⁴ J. Babuła, *Wojsko Polskie 1945–1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 225.

⁴⁵ A. Nowak, *Jaki wóz dla rozpoznania*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 4, s. 27.

⁴⁶ T. Wróbel, *Transformacja w wojskach lądowych Polski i sojuszników*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 1, s. 8.

siłę rażenia systemów przeciwpancernych oraz brak możliwości walki w nocy⁴⁷. MON podjął decyzję o modernizacji wysłużonych helikopterów, którą rozpoczęto w 2001 r. w Wojskowych Zakładach Lotniczych (WZL) w Łodzi. Miała ona przedłużyć o kilka lat żywotność „Mi”-24. W pierwszej kolejności konieczna była wymiana przeciwpancernych kierowanych pocisków raketowych, zastosowanie nowej elektroniki, a w miarę możliwości również silników i łopat wirnikowych. Współpraca z wieloma firmami w zakresie systemu napędowego, uzbrojenia, elektroniki bojowej i sprzętu łączności w pewnej mierze unowocześniła maszyny. Po renowacji śmigłowce cieszyły się dość dobrą opinią, zarówno u polskich żołnierzy, jak i u sojuszników. „Mi”-24 zdały egzamin bojowy podczas misji w Iraku, gdzie dobrze sprawdziły się zarówno nad miastem, jak i w otwartym polu. Z powodzeniem wykorzystywane były do różnych misji, od transportowania oficjeli, przez desant, eskortę konwojów i śmigłowców transportowych, pomoc patrolom, osłanianie startów i lądowań samolotów, po patrolowanie granicy⁴⁸. Wśród głównych zalet „Mi”-24 wymienia się opancerzenie, siłę ognia, prędkość, działanie w wysokiej temperaturze i łatwość naprawy⁴⁹.

Konieczność wyposażenia armii w nowoczesne helikoptery jest jednak aktualna, ponieważ śmigłowcom „Mi”-24 kończą się rezerwy użytkowania. Latanie na maszynach jest od kilku lat ograniczone. Przykładowo w 2006 r. 49. Pułk użytkował jedynie dziewięć z nich, ponieważ reszta nie była odpowiednio przygotowana do lotu. W 2007 r. żołnierze 49. Pułku zostali praktycznie pozbawieni możliwości trenowania, gdyż maszyny były przygotowywane do wysłania na misję Międzynarodowych Sił Wsparcia i Bezpieczeństwa (*International Security Assistance Force* – ISAF) w Afganistanie. Polska zobowiązana była wysłać kilka tych maszyn do obsługi własnych i sojuszniczych jednostek. Dziś konieczne jest wygospodarowanie środków na maszyny, które zastąpiłyby wysłużone „Mi”-24. Nowoczesne śmigłowce tego typu, jak francusko-niemiecki „Tiger”, czy amerykański „Apache”, kosztują 30 mln dol. za sztukę. Oznacza to, że zakup eskadry (12 sztuk), wraz z uzbrojeniem i logistyką, kosztowałby ok. 400 mln dol. Obciążony zakupem myśliwców F-16 i misjami w Iraku i Afganistanie budżet MON obecnie nie jest w stanie dokonać takiego zakupu. W tej sytuacji Polsce pozostaje jedynie możliwość dalszej modernizacji przestarzałych „Mi”-24, aby posłużyły jeszcze przez kilka lat.

Dla WL ważne jest również posiadanie odpowiedniej liczby śmigłowców transportowych zdolnych do przenoszenia w rejon zagrożenia małych grup żołnie-

⁴⁷ R. Rochowicz, *Druga młodość Mi-24*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 6, s. 26.

⁴⁸ Przykładowo podczas IV zmiany PKW w Iraku w skład SGPSz wchodziła eskadra 15 maszyn, na której składzie znalazło się 5 śmigłowców W-3W „Sokół”, 4 śmigłowce transportowe „Mi”-8T oraz 6 śmigłowców „Mi”-24 D. Decyzja o wysłaniu do Iraku śmigłowców „Mi”-24 zapadła dopiero w połowie 2004 r. i okazała się trafna. Zob. Wiesław Franczak, *Eskadra śmigłowców*, [w:] W. Skrzypczak (red.), *Zapiski irackie. Relacje i wspomnienia uczestników IV zmiany PKW Irak*, Żagań 2006, s. 153.

⁴⁹ T. Wróbel, *Śmigła na wirażu*, „Polska Zbrojna” 2006, nr 6, s. 16.

rzy. W polskiej armii podstawowymi maszynami tego typu są śmigłowce „Mi”-8, „Mi”-17 oraz W-3W „Sokół”, wykorzystywane głównie do transportu dwóch drużyn lub plutonu oraz przewożenia sprzętu. Poza W-3W są to starsze maszyny, szczególnie „Mi”-8, w większości wyprodukowane w latach 70. XX w. Część z nich utraciła już rezerwy użytkowania. Polska armia, a szczególnie WL, potrzebują nowej maszyny, najlepiej jednego typu, która zastąpiłaby starsze modele. Nowy śmigłowiec musi być zdolny zabierać na pokład minimum dwie drużyny szturmowe, a najlepiej pluton lub wymiennie ładunek ok. 4 ton. Największym problemem przy zakupie nowych transporterów jest cena jednostkowa, sięgająca aż 3/4 wartości samolotu wielozadaniowego czwartej generacji. Na zakup maszyny jak np. EH-101, NH-90, czy S-92 trzeba byłoby przeznaczyć kwotę w granicach 20–30 mln dol.⁵⁰

Jedną z kluczowych kwestii ostatniej dekady dotyczących bezpieczeństwa Polski była budowa systemu antyrakietowego. 19 sierpnia 2008 r. w Warszawie szefowa amerykańskiej dyplomacji Condoleeza Rice podpisała z Ministrem Spraw Zagranicznych RP (Ministrem SZ) Radosławem Sikorskim umowę w sprawie budowy tarczy antyrakietowej w Polsce. Baza miała być oddana do użytku w 2014 r., a pełną gotowość bojową osiągnąć w 2015 r. Łączny koszt budowy bazy i jej wyposażenia miał wynieść 3,5 mld dol. i być w całości pokryty przez Departament Obrony USA⁵¹. Miejscem na budowę bazy wskazano leżące w okolicach Słupska Rędzikowo. Tarczę obsługiwać mieli Amerykanie, jednak bazą dowodzić miał Polak. W zamian za użyczenie terytorium pod bazę, Amerykanie zobowiązali się przenieść do 2012 r. z Niemiec do Polski jedną bazę nowoczesnego systemu przeciwlotniczego „Patriot” z 96 rakietami. Bateria miała być w stanie chronić część terytorium Polski przed pociskami balistycznymi, jednak do ochrony całego jej terytorium potrzeba byłoby minimum 3–4, a najlepiej 6–8 systemów „Patriot”⁵². W towarzyszącej umowie deklaracji Stany Zjednoczone zobowiązały się do działań na rzecz zapewnienia Polsce bezpieczeństwa⁵³. Dziś budowa bazy antyrakietowej w Polsce wydaje się bardzo mało prawdopodobna. Umowa nie została ratyfikowana, a projekt wstrzymano.

⁵⁰ N. Bączyk, *Nowe śmigłowce polskiej armii*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 1, s. 47.

⁵¹ R. Grodzki, *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku. Główne kierunki – Fakty – Ludzie – Wydarzenia*, Zakrzewo 2009, s. 301.

⁵² J. Pawlicki, W. Szacki, *Rice z tarczą w Warszawie*, „Gazeta Wyborcza” 21 sierpnia 2008, s. 4; W maju 2010 r. do Moraga trafiła ćwiczebna wersja systemu „Patriot”, który ma tam stacjonować do 2012 r. W późniejszym okresie przewiduje się uzbrojenie systemu rakietami bojowymi.

⁵³ Polacy od lat zabiegali o gwarancje USA wybiegające poza te wynikające z uczestnictwa w NATO. M. Madej, *Polityka bezpieczeństwa Polski (wymiar polityczno-wojskowy)*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, s. 74–75. W kwestii uzyskanych gwarancji mogą pojawić się różnice interpretacyjne, ponieważ w wersji angielskiej zapisano „committed to the security of Poland”, które oznacza zobowiązanie, ale nie brzmi tak stanowczo jak „obligation” (zobowiązanie), czy „quarantee” (gwarancja). Zob. *Patrioty mamy na piśmie*, Z Witoldem Waszczykowskiem, byłym negocjatorem w sprawie tarczy, rozmawiał Jacek Pawlicki, „Gazeta Wyborcza” 21 sierpnia 2008, s. 4.

SIŁY POWIETRZNE

Za dowodzenie i kierowanie Siłami Powietrznymi (SP) odpowiada Dowództwo Sił Powietrznych (DSP) z siedzibą w Warszawie. W jego strukturze organizacyjnej występują dwa główne pionory funkcjonalne, Sztab i Pion Szkolenia. Jednostką dowodzenia taktycznego SP jest Centrum Operacji Powietrznych (COP). SP składają się z Wojsk Lotniczych, Wojsk Przeciwlotniczych Obrony Powietrznej i Wojsk Radiotechnicznych. Obecnie bazy lotnicze i eskadry są łączone w ramach Baz Lotnictwa Taktycznego, Transportowego i Szkolnego.

Na dzień 1 stycznia 2010 r. SP RP dysponowały:

- 261 samolotami bojowymi, szkolnymi i transportowymi, wśród nich F-16, „Mig”-29, „Su”-22, TS-11, PZL-130, „Tu”-154, „Jak”-40, C-295M, C-130, „An”-2, „An”-28, M-28, C-130E-„Hercules”,
- 58 śmigłowcami, w tym „Mi”-2, „Mi”-8, W-3, SW-4, „Bell”-412HP⁵⁴.

Jedną z kluczowych kwestii dla polskiej armii było wyposażenie lotnictwa w samoloty wielozadaniowe. Rozpisano w tym celu przetarg, który miał rozstrzygnąć o największym zamówieniu w historii III RP⁵⁵. Do przetargu stanęły 3 maszyny, amerykański F-16, szwedzki „Gripen” i francuski „Mirage” 2000–5. W grudniu 2002 r. konkurs został ostatecznie rozstrzygnięty na korzyść amerykańskiego samolotu, co wywołało niezadowolenie u europejskich sojuszników⁵⁶. Członkowie komisji przetargowej nie mieli ponoć wątpliwości, że zwycięska maszyna była najlepszą konstrukcją⁵⁷. Łącznie przeanalizowano 483 parametry, a o zwycięstwie zadecydowała przewaga taktyczno-techniczna i przydatność operacyjna⁵⁸. W latach 2006–2008 do trzech eskadr lotnictwa taktycznego Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej (WLOP) trafiło 36 jednomiejscowych F-16C i 12 dwumiejscowych F-16D, oznaczone Block52+. Pierwsze samoloty wylądowały w 3. Eskadrze Powietrznej w poznańskich Krzesinach, kolejna partia trafiła do 10. Eskadry Powietrznej w Łasku, a ostatnia w 2008 r. do 6. Eskadry Powietrznej przebazowanej z Powidza na Krzesiny. 48 samolotów kosztowało 3,8 mld zł. Kolejne 700 mln zł. pochłonęła obsługa kredytu. Zgodnie z umową

⁵⁴ Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.wp.mil.pl/pl/strona/206/LG_54_181_Uzbrojenie.

⁵⁵ A. Goławski, *Rosną nam skrzydła*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 5, s. 28.

⁵⁶ W europejskich kręgach politycznych i w instytucjach europejskich pojawiło się wiele negatywnych komentarzy dotyczących polskiej decyzji. Przykładowo Przewodniczący Komisji Europejskiej (KE) Romano Prodi powiedział, że Polska „nie może powierzać swojego portfela Europie, a bezpieczeństwa Ameryce”. Cyt. za: S. S. Larrabee, *Europa Wschodnia – zagrożenia i szanse*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 4, s. 11.

⁵⁷ Pojawiły się oskarżenia, że wybór był decyzją polityczną i miał związek z naciskami proamerykańskich władz polskich.

⁵⁸ Wśród najważniejszych parametrów, które brano pod uwagę była prędkość, zasięg, manewrowość, masa, zestaw uzbrojenia, zdolność przetrwania w walce, zabezpieczenie pilota, przydatność w poszczególnych misjach, kompatybilność z sojusznikami i dostępność części zamiennych.

offsetową do Polski ma do 2013 r. wrócić ponad 6 mld zł. w postaci inwestycji bezpośrednich i pośrednich⁵⁹. W praktyce offset realizowany jest nieterminowo, Amerykanie podejmują próby wyminięcia jego zapisów, a w Polsce ujawniane są zjawiska korupcyjne z nim związane⁶⁰.

W czasie zakupu nabyte przez Polskę samoloty były najnowocześniejszymi maszynami F-16 na świecie, a okres ich eksploatacji prognozowany był na 30 lat⁶¹. Mimo znakomitych danych technicznych, pierwsze półrocze oblotów pozwoliło na wykrycie 179 defektów, 98 w locie i 81 na ziemi. Najczęściej niesprawności wykrywano w awionice samolotu – 68 przypadków, silniku – 24, osprzęcie – 22⁶². Po przeglądzie okazało się, że z 11 pierwszych maszyn tylko 2 były w pełni sprawne⁶³. MON przyznał, że maszyny, mimo że nowe, to do Polski przyleciały już uszkodzone⁶⁴.

W latach 90. XX wieku istotną rolę w polskich siłach powietrznych odgrywały samoloty myśliwskie „Mig”-29, które w założeniu miały być podstawowym myśliwcem nowej generacji. Do 1990 r. polska armia weszła w posiadanie 12 maszyn tego typu, a w późniejszych latach odkupiła od Czech i Niemiec kolejne 32, tym razem używane maszyny. W związku z nabyciem samolotów wielozadaniowych F-16 pojawiło się pytanie, czy warto modernizować drogie w eksploatacji maszyny „Mig”-29. Zgodnie z planem samoloty te mają być eksploatowane do 2015 r., jednak możliwe, że szybciej zakończą służbę⁶⁵.

Coraz częstsze angażowanie się Polski w misje pokojowe wymaga posiadania odpowiedniej liczby samolotów transportowych, zdolnych szybko przerzucić żołnierzy wraz z wyposażeniem i zaopatrzeniem w rejon kryzysu. Ponieważ zagrożenia czasami wymagają błyskawicznego reagowania, wielogodzinne

⁵⁹ B. Górka-Winter, *Polityka Polski wobec Stanów Zjednoczonych*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, s. 93.

⁶⁰ Polskie oddziały amerykańskich firm Kimball Electronics Group, Caterpillar, Goodrich, Pratt&Whitney i General Motors dostarczają komponenty do swoich firm matek, co konsorcjum Lockheed Martin uznaje za realizację umowy offsetowej. Natomiast w przypadku offsetu bezpośredniego technologie są opornie przekazywane polskim przedsiębiorcom, a ich ceny są zawyżane. Zob. Przemysław Witkowski, *Plany umieszczenia „tarczy antyrakietowej” USA na terenie RP a bezpieczeństwo Polski – wpływ, znaczenie, analiza krytyczna*, [w:] K. Kubiak, P. Mickiewicz (red.), *NATO w dobie transformacji. Siły zbrojne w transatlantyckim systemie bezpieczeństwa początku XXI wieku*, Toruń 2008, s. 167, za: J. Stępień, *Próba offsetowa*, „Forbes” 2006, nr 11.

⁶¹ R. Rochowicz, *Polskie Falkony*, „Żołnierz Polski” 2003, nr 7–8, s. 18.

⁶² Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), <http://www.mon.gov.pl/pl/artukul/3750>, *Pierwszy rok F-16 na polskim niebie* [8.11.2007].

⁶³ E. Żemła, *Nasze myśliwce pełne wad i usterek*, „Rzeczpospolita” 2 października 2007, s. 1.

⁶⁴ E. Żemła, *F-16 się psują, ale już nie tak często*, „Rzeczpospolita” 3 października 2007, s. 6.

⁶⁵ N. Bączyk, *Czy warto modernizować Mig-29?*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 1, s. 49.

opóźnienia w transporcie są niedopuszczalne⁶⁶. Polska, przemieszczając żołnierzy w rejon kryzysu, przez pewien okres musiała korzystać z pomocy sojuszników. Alternatywą był transport kolejowy, który trwał niewspółmiernie dłużej i przynosił kompromitację na arenie międzynarodowej.

W 2001 r. podjęto decyzję o zastąpieniu wysłużonych, wielokrotnie modernizowanych „Antonów”, nowoczesnymi transporterami CASA C-295 M⁶⁷. 28 sierpnia 2001 r. Minister ON Bronisław Komorowski podpisał z Alberto Fernandezem, prezesem hiszpańskiego CASA, będącego oddziałem Europejskiego Koncernu Lotniczo-Rakietowego i Obronnego (*European Aeronautic Defence and Space Company* – EADS)⁶⁸, umowę na zakup ośmiu maszyn tego typu. Pierwsze egzemplarze pojawiły się w polskich siłach powietrznych w sierpniu 2003 r. Łączny koszt zakupu wyniósł 211 mln dol. i spłacany był w ratach między 2003 a 2006 r. Zgodnie z umową cała suma miała wrócić do Polski w ramach offsetu skierowanego między innymi do Państwowych Zakładów Lotniczych (PZL) Warszawa-Okęcie⁶⁹, Instytutu Lotnictwa, PZL Rzeszów i Microma⁷⁰. W 2006 r. polskie władze zdecydowały o zakupie kolejnych dwóch egzemplarzy CASA i w 2007 r. dodatkowych dwóch, zwiększając stan posiadania do 12 maszyn⁷¹. Zakup samolotów CASA nie zaspokoił wszystkich potrzeb transportowych armii, która potrzebuje różnych maszyn tego rodzaju⁷². Zgodnie z postanowieniami,

⁶⁶ Brak odpowiedniej floty powietrznego transportu widoczny był między innymi podczas misji ratowniczej dla nawiedzanej trzęsieniem ziemi Algierii. Polskie jednostki ratownicze musiały czekać 48 godzin na samolot, w sytuacji, gdy każda godzina była bezcenna dla ofiar tragedii.

⁶⁷ CASA C-295 powstał na bazie hiszpańsko-indonezyjskiego projektu CN-235. CASA C-295 pierwszy lot odbył 22 grudnia 1998 r. Jest on samolotem transportowym średniej wielkości, przeznaczonym między innymi do transportu taktycznego, zrzutu wojska i wyposażenia, wsparcia misji humanitarnych i utrzymania pokoju, misji przeciwpartyzanckich, rozpoznawczych, łącznościowych, gaszenia pożarów i kontroli granic. Zob. C-295 (online), <http://www.c-295.ca/aircraft/index.htm>, *CASA C-295*.

⁶⁸ Koncern EADS to największe europejskie i trzecie co do wielkości na świecie konsorcjum lotnicze. Powstał z połączenia niemieckiego Daimler Chrysler Aerospace AG, francuskiego Aerospatiale-Matra i hiszpańskiego Construcciones Aeronauticas SA. Produkuje między innymi „Airbusa” A-400M i „Eurofightera”.

⁶⁹ Warszawski zakład został sprywatyzowany, a pakiet kontrolny 51 proc. akcji nabył EADS CASA wraz ze spółką Avia System Group. Zob. PZL „Warszawa Okęcie” (online), http://www.zua.com.pl/o_firmie,historia, *History*.

⁷⁰ A. Goławski, *Pierwsze zachodnie*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 9, s. 26.

⁷¹ European Aeronautic Defence and Space Company (online), http://www.eads.net/1024/en/pressdb/pressdb/Military%20Transport%20Aircraft/20071030_mta_c-295_poland.html, *Poland acquires another two (2) EADS CASA C-295 aircraft and increases its fleet up to twelve (12) units* [30.10.2007].

⁷² Samoloty były intensywnie eksploatowane, co powodowało, że ulegały pewnym awariom i usterkom. 23 stycznia 2008 r., podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku w Mirosławcu rozbił się jeden z samolotów CASA C-295 M. Wypadek nastąpił w wyniku nieprawidłowego rozłożenia uwagi w kabinie pilotów, co doprowadziło do zbyt dużego przechylenia maszyny. Na wypadek mogły dodatkowo wpłynąć złe warunki atmosferyczne. W katastrofie zginęło 20 oficerów, 4 członków załogi i 16 pasażerów.

które zapadły podczas spotkania polskiego i amerykańskiego dowództwa wojsk lotniczych 4 października 2007 r., do Polski trafiły amerykańskie samoloty C-130E-„Hercules”. Koszt umowy wyniósł 80 mln zł⁷³.

6 listopada 2006 r. Minister ON Radosław Sikorski wraz z generałem Stanisławem Targoszem podpisał w Dęblinie umowę na zakup 24 lekkich śmigłowców SW-4 produkowanych w zakładach lotniczych w Świdniku. Były one dostarczone w kilku dostawach do 2009 r. Odbiorcą maszyn były Siły Powietrzne WP, a głównie Wyższa Szkoła Oficerska w Dęblinie. Maszyny są stosunkowo tanie, ponieważ koszt jednostkowy nie przekracza 5 mln zł⁷⁴.

10 kwietnia 2010 r. miała miejsce tragiczna w skutkach katastrofa lotnicza. W miejscowości Pieczorsk pod Smoleńskiem, w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, podczas podejścia do lądowania rozbił się prezydencki samolot „Tu”-154M z 89 pasażerami i 7 członkami załogi. Na pokładzie, obok prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki i wielu oficjeli cywilnych, znajdowała się polska generalicja. Wśród nich szef Sztabu Generalnego WP gen. Franciszek Gągor, dowódca WL RP gen. dyw. Tadeusz Buk, dowódca Sił Powietrznych RP gen. broni Andrzej Błasik, dowódca MW RP wiceadmirał Andrzej Karweta, dowódca Wojsk Specjalnych RP gen. dyw. Włodzimierz Potasiński, dowódca Operacyjny SZ RP gen. broni Bronisław Kwiatkowski, dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Kazimierz Gilarski. Żaden z uczestników lotu nie przeżył katastrofy⁷⁵.

MARYNARKA WOJENNA

Na czele Marynarki Wojennej RP (MW RP) stoi Dowódca MW. Dowódcy podlega jednostka dowodzenia taktycznego w postaci Centrum Operacji Mor-

⁷³ B. Górka-Winter, *Polityka Polski...*, op.cit., s. 90.

⁷⁴ Droga śmigłowców SW-4 do wojsk powietrznych była długa. Początki konstruowania maszyny sięgają połowy lat 80. XX w., a pierwszy prototyp oblatano w 1996 r. Chciano nawet zrezygnować z projektu, ale zapotrzebowanie armii na maszynę tego typu zmusiło do dalszej pracy. W 2004 r. trafiły do armii dwa testowe modele, których pozytywne wyniki pozwoliły na pomyślne podpisanie kontraktu. Zob. N. Bączyk, *Wreszcie są*, „Polska Zbrojna” 2006, nr 48, s. 24.

⁷⁵ Dwa lata wcześniej Polską wstrząsnęła inna katastrofa lotnicza z udziałem polskich żołnierzy. 23 stycznia 2008 r., podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku w Mirosławcu rozbił się samolot CASA C-295 M. Raport Komisji Badania Wypadków Lotnictwa Państwowego za powód wypadku wskazał spłot wielu okoliczności, wśród nich niewłaściwy dobór załogi, niekorzystne warunki atmosferyczne na lotnisku, brak obserwacji wskazań radiowysokościomierza podczas podejść do lądowania i błędną interpretację wskazań wysokościomierzy. Nieprawidłowe rozłożenie uwagi w kabinie pilotów doprowadziło do zbytniego przechylenia maszyny. W katastrofie zginęło 20 oficerów, 4 członków załogi i 16 pasażerów. Zob. „Rzeczpospolita” (online), <http://www.rp.pl/artukul/459542,459623.html>, ROL, *Katastrofa w Smoleńsku jak wypadek CASY w Mirosławcu?* [10.04.2010].

skich (COM)⁷⁶. MW jest mniejszym rodzajem sił zbrojnych RP⁷⁷. Na okrętach i innych jednostkach pływających, w lotnictwie morskim oraz jednostkach brzegowych służy mniej niż 10 proc. żołnierzy polskiej armii. W Gdyni znajduje się Dowództwo Marynarki Wojennej i Centrum Operacji Morskich. Okręty MW bazują w czterech portach wojennych, z których porty w Gdyni i Świnoujściu przekształcane są w bazy morskie w pełni kompatybilne ze standardami NATO. 3. Flotylla Okrętów w Gdyni stanowi główną siłę uderzeniową MW, a 8. Flotylla Obrony Wybrzeża w Świnoujściu przede wszystkim zabezpiecza obronę polskiego wybrzeża⁷⁸.

Tradycyjnie rola MW RP przede wszystkim sprowadza się do:

- panowania na obszarach morskich istotnych z punktu widzenia interesów narodowych lub państw sprzymierzonych,
- zapewnienia transportu morskiego,
- wspierania działań utrzymania lub wymuszania pokoju wynikających z mandatu ONZ lub KBWE⁷⁹.

Z MW stopniowo wycofywane są okręty, które w czasach Układu Warszawskiego stanowiły trzon polskich sił morskich oraz powód dumy oficerów i marynarzy, którzy na nich służyli. Powodem ich wycofywania jest przestarzałość zastosowanych systemów i co za tym idzie, niekompatybilność z jednostkami sojuszniczymi z NATO. Los taki spotkał między innymi niszczyciela rakietowego projektu 61 MP, ORP „Warszawę”, który z racji rozmiarów i zdolności bojowych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) była flagowym okrętem polskiej floty. ORP „Warszawa” był wycofany, ponieważ nie miał wystarczającego stopnia kompatybilności nawet z najstarszymi okrętami eskortowymi sojuszników, a jego modernizacja byłaby nieopłacalna⁸⁰. Wycofaną jednostkę w pewnym

⁷⁶ COM jest „odpowiedzialne za planowanie i dowodzenie operacyjne wydzielonymi siłami MW, koordynację sił przydzielonych do działań pokojowych i stabilizacyjnych oraz za pełnienie Dyżurnej Służby Operacyjnej MW. Ponadto współpracuje z pozamilitarnymi organami państwa w zakresie ratownictwa morskiego, reagowania kryzysowego oraz kontroli żeglugi morskiej. Zob. Marynarka Wojenna RP (online), <http://www.mw.mil.pl/index.php?akcja=com>, *Centrum operacji morskich*.

⁷⁷ Marynarka Wojenna nigdy nie była dominującym rodzajem polskich SZ. W okresie międzywojennym marszałek Józef Piłsudski podkreślał znaczenie sił morskich. Zainicjował budowę stoczni w Gdyni oraz okrętów nawodnych i podwodnych, które później brały udział w bitwach morskich, głównie na wodach Atlantyku. W czasach PRL okręty pod polską banderą służyły w ramach Układu Warszawskiego i w akwenie Morza Bałtyckiego stanowiły dość poważny arsenał. Marynarka Wojenna III RP nie należy do nowoczesnych i silnych. Wymaga znacznych nakładów finansowych, reform i modernizacji, aby stać się kompatybilna z siłami jednostek sojuszniczych z NATO i brać udział w wielonarodowych misjach.

⁷⁸ R. Rochowicz, *Mała flota wielka duchem*, „Żołnierz Polski” 2003, nr 5, s. 15; Do 2006 r. istniała także 9. Flotylla Obrony Wybrzeża na Helu, jednak uległa rozformowaniu.

⁷⁹ A. Makowski, Marek Ilnicki, *Marynarka wojenna RP w polityce bezpieczeństwa państwa*, [w:] B. Świątlicki (red.), *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Toruń 1994, s. 62.

⁸⁰ R. Rochowicz, *Na złom lub do muzeum*, „Żołnierz Polski” 2003, nr 12, s. 30.

stopniu zastąpiły dwie fregaty US Navy, które MW otrzymała od Amerykanów⁸¹. Z tych samych powodów, co „ORP „Warszawa”, w 2003 r. wycofane zostały dwa potężne okręty podwodne projektu 641, ORP „Wilk” i ORP „Dzik”.

Załogi wycofywanych jednostek przenoszone są na pokłady innych okrętów. Zazwyczaj są one w podobnym wieku, jednak nowsze wyposażenie zapewnia im możliwość współdziałania z jednostkami NATO. W połowie lat 90. XX w. pojawił się problem konieczności wyposażenia polskiej floty w nowe łodzie podwodne. Polski nie było stać na zakup nowych jednostek, co powodowało konieczność szukania okrętów starszych, spełniających jednak warunki kompatybilności⁸². Pod uwagę brano między innymi niemieckie okręty typu 206, francuskie łodzie „Agost” i izraelskie „Gali”. Najlepszą propozycję złożyli Norwegowie, od których Polacy zakupili zbudowane w Niemczech „kobbeny”⁸³. Okręty wyprodukowane były w okresie podobnym jak „Wilki” i „Dzik”, jednak w latach osiemdziesiątych przeszły gruntowną modernizację. Wydłużyła ona okres przydatności „kobbenów”, które mają służyć w polskiej flocie minimum do 2012 r.⁸⁴

Mimo ograniczeń finansowych dowództwo MW przygotowuje ambitne plany unowocześnień polskiej floty. Według założeń z 2003 r. MW miała w przeciągu 10 lat wzbogacić się o 6 korwet wielozadaniowych projektu 621, 2–3 okręty

⁸¹ Polska otrzymała od zachodnich sojuszników wiele jednostek pływających starszej generacji. Sama przekazuje wschodnim partnerom okręty niespełniające polskich wymagań. Flota lotewska otrzymała od Polski zbudowany na początku lat 60. XX w. holownik H-18, a litewska Straż Graniczna dostała 10 motorówek patrolowych „Szkwał”. Darowizny mają charakter przede wszystkim symboliczny, który potwierdza sojuszniczą jedność. Zob. R. Rochowicz, *Bałtyckie minifloty*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 7, s. 27.

⁸² Najnowsze rozwiązania technologiczne stosowane we współczesnych łodziach podwodnych długo pozostaną poza zasięgiem polskiej MW i możliwościami budżetowymi MON. Badania i prace konstruktorskie prowadzone na całym świecie mają przywrócić łodziom podwodnym dawną rangę. Na bardzo zaawansowanym etapie są prace nad bezzałogowymi pojazdami, które mają być wkomponowane w strukturę kadłuba, a w razie potrzeby mogą się odłączać i samodzielnie, jako osobne jednostki, realizować wyznaczone działania bojowe. W amerykańskiej flocie już dziś używane są bezzałogowe, torpedopodobne pojazdy rozpoznania o zastosowaniu przeciwminowym. Niemieccy konstruktorzy są natomiast bliscy rozwiązaniu wysyłania z głębokości peryskopowej bezzałogowych statków powietrznych. Zob. M. Dura, *Podwodni nosiciele*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 4, s. 81.

⁸³ Daty podniesienia bandery „kobbenów”: ORP „Sokół” 4 czerwca 2002, ORP „Sęp” 16 sierpnia 2002, ORP „Bielik” 8 września 2003, ORP „Kondor” 20 października 2004. Zob. J. Poppek, *Norwegia darowuje Polsce kolejny okręt podwodny typu Kobben*, „Polska Zbrojna” 2004, nr 44, s. 23.

⁸⁴ „Kobbeny” są stosunkowo małymi okrętami. Ich wyporność jest nieporównywalnie mniejsza od wycofanych poprzedników, jednak to nie ona świadczy o skuteczności bojowej i operacyjnej łodzi podwodnych. Mniejsze jednostki, przynajmniej teoretycznie, są lepiej przystosowane do walki na Bałtyku, ponieważ mają większą możliwość ukrycia się w głębinach akwenu. Ich wadą są natomiast ograniczone możliwości uzbrojenia. Podczas gdy potężne radzieckie „foxtroty” mogły być zaopatrzone w ponad 20 torped, to norweskie „kobbeny” mogą ponieść ich jedynie 8. „Kobbeny” dysponują nowoczesnymi systemami pozwalającymi na jednoczesne śledzenie kilkunastu celów i precyzyjnymi systemami namierzenia.

podwodne niemieckiego typu 212/214 lub skandynawskie „Vikingi”, 5 niszcycieli min „Kormoran” i okręty podwodne projektu 924. Ciekawym projektem, realizowanym wspólnie przez niemieckich i polskich konstruktorów, są korwety typu „Gawron” projektu 621, które miałyby w przyszłości zastąpić dwie fregaty przejęte od US Navy i stanowić podstawowe okręty do wykonywania misji w ramach NATO⁸⁵.

Flagowym okrętem polskiej MW jest zbudowany w 1986 r. w Związku Radzieckim okręt podwodny projektu 877E, ORP „Orzeł”⁸⁶. Po gruntownej modernizacji przeprowadzonej w 2000 r. zalicza się do nowocześniejszych konstrukcji w swojej klasie. Okręt podwodny doskonale sprawdza się podczas wspólnych ćwiczeń z sojusznikami z NATO. Znakomicie wypełnia misje na płytkich wodach Bałtyku, gdzie najnowocześniejsze okręty nie są w stanie go wysłedzić. Również zmodernizowane jednostki przeciwminowe, wśród nich ORP „Mewa”, cieszą się dobrą opinią wśród sojuszników⁸⁷. ORP „Mewa” był pierwszą jednostką włączoną w skład Stałego Zespołu Obrony Przeciwminowej Północ (*Mine Counter Measures Force North* – MCMFORNORTH), będącego formacją natychmiastowego reagowania NATO. Fregaty rakietowe, które Polska otrzymała od Stanów Zjednoczonych, włączone zostały natomiast do Stałego Zespołu Sił Morskich Atlantyku (*Standing Naval Force Atlantic* – STANAVFORLANT), czyli eskortowych formacji NATO.

Proces przystosowawczy jednostek MW do standardów NATO zainicjowano wiele lat temu i będzie trwał jeszcze przez kolejne lata. MW RP jako pierwsza z polskich sił zbrojnych brała udział w międzynarodowych operacjach wraz z wojskami NATO. W 1991 r. w operacji „Pustynna Burza” udział brał okręt szpitalno-ewakuacyjny ORP „Piast”. Na początku lat 90. XX w. polskie jednostki po raz pierwszy uczestniczyły w ćwiczeniach w ramach „Partnerstwa dla Pokoju”, między innymi manewrach „Balops” i „Cooperative Venture”. Początkowo były to najprostsze zadania wspólnych patroli, lecz z czasem przekształciły się w bardzo skomplikowane misje treningowe⁸⁸. W misji w Iraku w 2003 r. brał udział okręt wsparcia logistycznego ORP „Xawery Czarnicki”. Obecnie z so-

⁸⁵ Projekt jest na etapie realizacji i wiadomo już, że okręt będzie uzbrojony w rakiety przeciwokrętowe RBS-15 Mk3, dwa typy rakiet przeciwlotniczych, artyleryjski system średniego kalibru, wyrzutnie krótkich torped i rakietowych bomb głębinowych. Projekt „Kormorana” opiera się natomiast na modernizacji starych trałowców i wyposażeniu ich w nowe urządzenia, między innymi system artyleryjsko-rakietowy, wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych i stacje hydrolokacyjne. Podejmowane są również inne projekty, między innymi dotyczące okrętów transportowych. Zob. R. Rochowicz, *Okręty z komputera*, „Żołnierz Polski” 2003, nr 5, s. 22.

⁸⁶ Nie mylić z ORP „Orzeł” służącym w polskich siłach morskich w latach 1962–1983. Zob. J. Babuła, *Wojsko Polskie...*, *op.cit.*, s. 230.

⁸⁷ Jednocześnie z MW wycofywano okręty, których nie opłacało się modernizować. W 2005 r. wycofano dwie korwety t. 1243RE „Górnik” i „Hutnik” oraz dwa kutry trałowe t. B410. W 2006 r. wycofano dwa kutry rakietowe t. 205 i cztery ostatnie kutry t. 918M. Zob. Marynarka Wojenna RP (online), <http://www.mw.mil.pl/index.php?akcja=historiamw>, *Historia marynarki wojennej RP*.

⁸⁸ R. Rochowicz, *W sojuszniczej armadzie*, „Żołnierz Polski” 2003, nr 5, s. 19.

jusznikami z NATO współdziałała ponad 40 polskich okrętów, wszystkie maszyny lotnictwa morskiego, jednostki przeciwochemiczne oraz jednostki dowodzenia, obserwacji i łączności.

Na dzień 1 stycznia 2010 r. MW dysponowała:

- 40 okrętami bojowymi, wśród nich fregaty rakietowe, korweta zwalczania okrętów podwodnych, korwety rakietowe, małe okręty rakietowe, okręty podwodne, niszczyciele min, trałowce, okręty transportowo-minowe,
- 40 innymi jednostkami pływającymi, takimi jak jednostki pomocnicze, specjalistyczne, kutry i motorówki oraz warsztaty pływające,
- ponadto 12 samolotami i 30 śmigłowcami⁸⁹.

W 2004 r. wysokość nakładów na siły morskie wyniosła 9,24 proc. działu obrona narodowa budżetu MON, a w 2007 r. 3,02 proc. Jeśli finansowanie MW pozostanie na tak niskim poziomie, to za kilkanaście może pozostać jedynie kilka okrętów zdolnych do służby⁹⁰.

WOJSKA SPECJALNE

Wojna z terroryzmem ma inną formę niż tradycyjne konflikty zbrojne. Nie ma w niej jasno określonego wroga w postaci regularnych sił zbrojnych. Przeciwnik nie prowadzi otwartej walki, a jego działania przybierają formę zamachów terrorystycznych. W tego typu wojnie na znaczeniu zyskują jednostki specjalne, które, odpowiednio wyszkolone i uzbrojone, nieporównywalnie skuteczniej niż standardowe oddziały przeciwdziałają zagrożeniu. Jednostki specjalne są niezbędne, kiedy misję należy wykonać na terenie wroga pozostając niezauważonym. W przypadku jednostek specjalnych stawia się na jakość, a nie na ilość. Jednostki tego typu nie powinny być używane do zadań, którymi mogą zająć się regularne oddziały, ponieważ jest to marnowanie ich potencjału. Misje realizowane przez jednostki specjalne najczęściej prowadzone są w tajemnicy. Ich ujawnienie następuje dopiero po wykonaniu operacji. Wizerunek żołnierzy służących w jednostkach specjalnych nie może być pokazywany w mediach.

Według definicji MON, „Siły specjalne stanowią samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym i operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny”⁹¹. Nabór do jednostek specjalnych prowadzony jest wśród

⁸⁹ Ministerstwo Obrony Narodowej RP (online), http://www.wp.mil.pl/pl/strona/206/LG_54_181_Uzbrojenie.

⁹⁰ A. Makowski, *Marynarka wojenna RP w NATO – próba prognozy*, [w:] *NATO w dobie...*, *op.cit.*, s. 145.

⁹¹ Def. za: *Wojska Specjalne RP* (online), http://www.spo.wp.mil.pl/strona.php?idstrona=58&idn=1_13_Jednostki_Specjalne_RP.

doświadczonego personelu wojska, policji, służb specjalnych, straży granicznej itp. Nie istnieje możliwość naboru bezpośrednio z cywila oraz przyjmowania kobiet⁹².

Zgodnie z ustawą z dn. 24 maja 2007 r. O zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw⁹³, powołane zostało Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS)⁹⁴. W polskiej armii istnieją trzy formacje przeznaczone do wykonywania misji w ramach operacji specjalnych:

- Jednostka Wojskowa Grupy Reagowania Operacyjno-Manewrowego (GROM),
- 1. Pułk Specjalny Komandosów,
- Sekcja Działań Specjalnych Marynarki Wojennej „Formoza”.

Najlepszą jednostką specjalną w Polsce jest GROM⁹⁵. Formacja powstała 13 lipca 1990 r., a powołano ją do walki z terroryzmem. Dowódcami jednostki byli kolejno gen. bryg. Sławomir Petelicki⁹⁶, gen. bryg. Marian Sowiński, płk Zdzisław Żurawski, płk Roman Polko, płk Tadeusz Sapierzyński, gen. bryg. Roman Polko, płk Piotr Patalong, ppłk Jerzy Gut. Obecnie jednostką dowodzi płk Dariusz Zawadka. Jednostka porównywana była z najlepszymi siłami specjalnymi na świecie, między innymi z amerykańskim *1st. Special Forces Operational Detachment – „Delta”* (zwanym „*Delta Force*”), *United States Navy Sea, Air and Land (SEAL) Team VI*, brytyjskim *22. Special Air Service*, czy izraelskim

⁹² P. Moszner, *Wzorowa Jednostka*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 12, s. 16.

⁹³ Ustawa „O zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw” z 24 maja 2007 r., Dz. U. 1997, nr 107 poz. 732.

⁹⁴ W 2007 r. siedziba DWS przeniesiona została z Bydgoszczy do Warszawy.

⁹⁵ Skrót nazwy jednostki GROM ma dwa znaczenia. Pierwszym z nich jest założenie, że jednostka ma działać, jak „grom z jasnego nieba”, błyskawicznie, zdecydowanie i rozstrzygająco. Jeszcze ciekawsze jest drugie wyjaśnienie skrótu. Podczas operacji „Pustynna Burza” Gromosław Czempiński, wraz z kilkoma innymi żołnierzami, uratował przed śmiercią oficerów Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency – CIA) i Wojskowej Agencji Wywiadowczej (Defense Intelligence Agency – DIA). Akcja, z prośbą o przeprowadzenie której zwrócili się do Polaków Amerykanie, polegała na wywiezieniu amerykańskich agentów z Iraku w przebraniu polskich robotników pracujących na budowie. Zakończona pełnym sukcesem akcja miała ważny wymiar polityczny. Znacznie podniosła zaufanie do Polski w USA. W podziękowaniu za pomoc, ówczesny prezydent George Bush zobowiązał się do redukcji połowy długu Polski, co też zostało uczynione.

⁹⁶ Uważany za twórcę GROM gen. bryg. Sławomir Petelicki dwukrotnie pełnił funkcję dowódcy, do czasu, gdy został odwołany w nieprzyjemnych okolicznościach. Ówczesny koordynator ds. służb specjalnych, Janusz Pałubicki, odwołując go ze stanowiska mówił o bagnie w jednostce i nieprawidłowościach przy zakupach sprzętu. Na polecenie ministra Janusza Pałubickiego nieupoważnieni urzędnicy wdarli się w nocy do gabinetu gen. Sławomira Petelickiego i wynieśli z niego sejf z tajnymi dokumentami. Zajście spowodowało, że NATO zerwało czasowo współpracę z GROM, ze względu na brak gwarancji dotyczących przestrzegania tajemnicy. Ostatecznie gen. Sławomir Petelicki wytoczył zwycięski proces przeciwko ministrowi i premierowi Jerzemu Buzkowi. Zob. J. Rybak, *Grom.PL. ..., op.cit.*, s. 68.

*Sayeret Matka*⁹⁷. GROM podlega bezpośrednio pod rozkazy Ministra ON. Jednostka stacjonuje w warszawskim Rembertowie, a w jej szeregach służy ok. 600 żołnierzy. Formacja prowadzi działania zarówno w czasie pokoju, kryzysu, jak i wojny. Przeznaczona jest do akcji kontr-terrorystycznych (przeciwdziałanie i zwalczanie terrorystów), akcji bezpośrednich (niszczenie wskazanych celów, sabotaż, akcje dywersyjne), wsparcia militarnego (szkolenie innych formacji), działań niekonwencjonalnych (walka partyzancka, akcje na tyłach wroga), specjalnych i ratowniczo-ochronnych (np. ewakuacja personelu). Przystosowana jest do prowadzenia misji na lądzie, z powietrza i pod wodą, w trudnych warunkach klimatycznych i terenowych⁹⁸. Żołnierze GROM są najlepiej przygotowaną i uzbrojoną jednostką w Polsce.

Od kilku lat część komandosów GROM szkoli się w Stanach Zjednoczonych. Początkowo zdobywali oni żołnierskie szlify wraz z „Rangersami”, u których szkolił się między innymi Roman Polko. W 2001 r. pierwszy żołnierz GROM zaproszony został na kurs do elitarnych jednostek amerykańskich „Zielonych Beretów”. Od tego czasu, każdego roku kilku żołnierzy GROM uczestniczy w szkoleniu wraz z najbardziej znanymi siłami specjalnymi na świecie⁹⁹. Kursy tego typu jeszcze bardziej podnoszą kwalifikacje polskich jednostek specjalnych i są korzystne w kontekście późniejszego współdziałania z Amerykanami w walce, co miało miejsce między innymi w Iraku i Afganistanie.

W ostatnich latach jednostka przechodziła trudności. W latach 2004–2007 na własną prośbę odeszło z niej 66 żołnierzy, w tym 6 dowódców grup i zespołów bojowych. Odejście komandosów osłabiło zdolność operacyjną jednostki. Kolejnym negatywnym czynnikiem była zmiana systemu szkolenia. Kilka razy zdarzyło się, że dowódcy jednostek specjalnych z innych krajów odmówili udziału we wspólnych akcjach z żołnierzami GROM. Decyzję argumentowali znacznym obniżeniem poziomu przygotowania polskich żołnierzy¹⁰⁰.

1. Pułk Specjalny Komandosów swoje korzenie ma w 1957 r., kiedy gen. bryg. Bolesław Chocha sformował kompanię rozpoznawczą. W 1964 r. została ona przemianowana na 26. Batalion Rozpoznawczy, który stał się samodzielną jednostką wojskową. Batalion został przeniesiony do Dziwnowa na Wyspie Wolin i przyjął nazwę 1. Batalion Szturmowy. Batalion był jednostką samodzielną

⁹⁷ Jednostka Wojskowa Grupy Reagowania Operacyjno-Manewrowego (online), http://www.grom.mil.pl/powstanie_pliki/powstanie.htm, *GROM – powstanie, rozwój, operacje*.

⁹⁸ D. Szeffel, *Antyterrorystyczne Grupy Specjalne zajmujące się wykrywaniem i zwalczaniem terroryzmu*, Warszawa 2002, s. 60–63.

⁹⁹ Kurs składa się z trzech etapów. Pierwszym jest nauka na poligonie zasad patrolowania, planowania, dowodzenia, robienia zasadzek, rajdów itp. Drugi etap to szkolenie w konkretnej specjalizacji, np. sapera, strzelca, czy paramedyka. Ostatni etap polega na zgrzywaniu działania w grupie. Zob. J. Rybak, *Komandos w zielonym berecie*, „Żołnierz Polski” 2002, nr 6, s. 20.

¹⁰⁰ „Dziennik” (online), http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article212534/GROM_wycofany_z_Afganistanu_do_szkoły.html, Izabela Leszczyńska, *GROM wycofany z Afganistanu do szkoły* [24.07.2008].

i utajnioną¹⁰¹. Wykorzystywano go do rozpoznania, zwiadu, sabotażu i organizacji działań partyzanckich na głębokich tyłach wroga¹⁰². Komandosi z oddziału dysponowali najlepszym sprzętem i przydzielani byli do zadań szczególnie trudnych. W 1986 r. batalion przeniesiony został do Lublińca, gdzie rozbudowano go i przemianowano na 1. Pułk Specjalny Komandosów¹⁰³. Obecnie pułk przeznaczony jest do zadań z zakresu rozpoznania specjalnego, akcji bezpośredniej i wsparcia militarnego. Dowodząc 1. Pułkiem, płk Piotr Patalong powtarzał, że powinno się szukać wzoru do naśladowania w jednostce GROM i z niej brać przykład zarówno w kwestii szkolenia, jak i zbrojenia¹⁰⁴.

Również w Marynarce Wojennej RP wyodrębniona została jednostka przeznaczona do zadań specjalnych. „Formoza”, będąca Sekcją Działań Specjalnych (SDS), utworzona została w 1974 r. jako Grupa Specjalna Płetwonurków, jednak w obecnej strukturze działa od początku lat 90. XX w. Służą w niej marynarze starannie wyselekcjonowani pod względem fizycznym, psychologicznym i intelektualnym, uzbrojeni w nowoczesny sprzęt. Są to wysokiej klasy specjaliści znakomicie przygotowani do zadań rozpoznawczych, dywersyjnych w portach i na wybrzeżach oraz zadań antyterrorystycznych na pokładach obiektów pływających. Do ich zadań należy również odbijanie zakładników. „Formoza” współpracuje z jednostkami specjalnymi tego typu innych krajów¹⁰⁵. Jej żołnierze wysłani zostali między innymi do wspierania działań podczas interwencji w Iraku w 2003 r.

W ostatnich latach w armiach na całym świecie pojawiła się tendencja łączenia jednostek specjalnych poszczególnych rodzajów wojsk. Zasadność takich zmian wynika z faktu, że wiele z misji wymaga współpracy jednostek specjalnych sił powietrznych, morskich i lądowych. Pierwsze takie przedsięwzięcie miało miejsce w Norwegii, gdzie w 1981 r. powstało (*Forsvarets Spesialkommando* – FSK). W 1987 r. w Stanach Zjednoczonych powstało Dowództwo Operacji Specjalnych (*Special Operations Command* – SOCOM), któremu podporządkowano dowództwa sił specjalnych wszystkich rodzajów wojsk. Do dowództwa należy przygotowanie strategiczne zadań specjalnych. Potęgą SOCOM przejawia się w fakcie, że jego budżet wynosi 9 mld dol, a liczba żołnierzy służących w siłach specjalnych USA w najbliższym czasie ma wynieść 63 tys.¹⁰⁶ Polska jako dziesiąte państwo na świecie powołała dowództwo sił specjalnych.

¹⁰¹ 1. Pułk Specjalny Komandosów (online), <http://www.psk.mil.pl/historia.htm>, *Historia powstania i dziedziczone tradycje 1 pułku specjalnego*.

¹⁰² W razie wybuchu konfliktu w ramach Układu Warszawskiego miał działać w Danii i Holandii.

¹⁰³ J. Rybak, *Komando Dziwnów*, „Żołnierz Polski” 2001, nr 11, s. 18.

¹⁰⁴ P. Bernabiuk, *Wielkie koło*, „Polska Zbrojna” 2005, nr 38, s. 14.

¹⁰⁵ Sekcje Działań Specjalnych Marynarki Wojennej „Formoza” (online), <http://formoza.sztab.org/>, *Formoza*.

¹⁰⁶ T. Wróbel, *Czas wojsk specjalnych*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 2, s. 14.

PODSUMOWANIE

W ostatniej dekadzie polskie SZ przeszły istotne przeobrażenia. Ograniczeniu liczebności polskiej armii towarzyszyła modernizacja sprzętu wojskowego. Głównymi powodami zmian była ewolucja zagrożeń na świecie, zmiana głównych form aktywności polskich SZ i zobowiązania sojusznicze. Istotne znaczenie miało odejście od zasadniczej służby wojskowej i tym samym pełna profesjonalizacja armii. Wśród największych zamówień polskiej armii tego okresu trzeba przede wszystkim wymienić zakup samolotu wielozadaniowego F-16 i kołowego transportera opancerzonego „Rosomak”. Inwestycje tego okresu, choć znaczne, ciągle daleko odbiegają od potrzeb polskiej armii. Planowane zakupy sprzętu wojskowego na najbliższe lata obejmują przede wszystkim dla WL pociski pancerne kierowane „Spike”, śmigłowce „Mi” 17 i „Mi” 24, kołowe transportery opancerzone, dla Wojsk Powietrznych samoloty transportowe M-28, rakiety do przenośnego sprzętu przeciwlotniczego „Grom” oraz dla MW systemy rakietowe RBS 15 MK III i bateryjne systemy kierowania ogniem. Wydatki budżetowe MON w 2010 r. miały wynieść 25,718 mld zł, co mieściło się w ustawowo określonym progu 1,95 proc. Produktu Krajowego Brutto (PKB). Z tej sumy 22 proc. miało być przeznaczone na modernizację armii. Priorytetem na 2010 r. było przeprowadzenie pełnej profesjonalizacji armii i zakup wyposażenia dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Afganistanie¹⁰⁷.

¹⁰⁷ „Polska Zbrojna” (online), http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=5321:do-przodu-z-budetem-na-rok-2010&catid=55:z-kraju&Itemid=105, Aaron Welman, *Do przodu z budżetem na rok 2010* [23.10.2009].